

1 (7)

KRÓLOWA ŚNIEGU

według baśni Andersena

Napisała: Kazimiera Jeżewska

Muzyka: Jana Maklakiewicza

ARCHIWUM  
P. TEATRU LUDOWEGO  
W NOWEJ HUCIE

Nr poz. 7

(egz. 2025 piny)



U D Z I A Ł B I O R 4

GERDA

KAJ

CHRYSZTIAN

KRÓLOWA ŚNIEGU

WROŻKA

KSIAŻĘ

KSIAŻENIÓZKA

STARA ROZBÓJNICA

MALA ROZBÓJNICZKA

FINKA

KRUK

OSWOJONA WRONA

REN

CHÓR

na scenę

GŁOS RÓŻY

Dzieci, Rozbójnicy, Śnieżynki.

OBRAZ PIERWSZY

Dach małego domku w miasteczku. Dwa okienka. Przed oknami skrzynka z kwitnącymi różami.

KAJ / wychyla się z okienka/

Gerda.

GERDA /wychyla się z drugiego okienka/

Kaj. Przyjdź do naszego ogródka.

/Dzieci wychodzą z okien, przyklękają obok skrzynek.

KAJ

Jakie te róże ładne. Zobaczę, czy siana nie jest za sucha.



5  
Nie jeszcze wilgotna.

GERDA

=====

Nasze róże wcale nie przekwitają. Co dzień jest ich więcej. •  
Wiess? Babcia nauczyła mnie piosenki o różach.

KAJ

=====

Zaśpiewaj.

GERDA - /śpiewa - mel.1 /

=====

W okienkach izdebki  
malerkiej na górze  
wyrósły, rozkwitły ~~świąteczne~~....  
w skrzyneczkach dwie róże....  
Pachnących różyczek  
czerwieni się kwiat.  
Jak dobrzy są ludzie,  
jak piękny jest świat.  
W majowym deszczu,  
w promieniach słoneczka  
wyrósły, rozkwitły  
w drewnianych skrzyneczkach.  
Pachnących różyczek  
Czerwieni się kwiat.  
Jak dobrzy są ludzie  
jak piękny jest świat.

KAJ

=====

Pomyśl tylko, ile jest zachwycających rzeczy na świecie:  
kwiaty, ptaki, zwierzęta.

GERDA

=====

I można się tak pysznie bawić.

KAJ

=====

I ciągle się dowiadywać, że jest jeszcze coś nowego. ~~xx~~



GERDA

=====

\*

Chcesz? Przyniosę książkę z obrazkami.

Kaj.

=====

Tę, gdzie są zwierzęta i ptaki?

GERDA

=====

Tak.

KAJ

=====

A zapytaj babcię czy jej czego nie potrzeba. / nuci piosenkę  
o różach/

GERDA - /wychodzi po chwili wraca/

=====

Nie. Babcia mówi, żebyśmy się spokojnie bawili.  
Rozłożmy książkę, o, tutaj.

KAJ

=====

Wiesz Gerdo, twoja babcia, jest bardzo bardzo mądra.

GERDA

=====

O, tak . I dobra.

KAJ

=====

Ona zawsze wszystko wie. A jak się coś zbroi, to lepiej nie  
pokazywać się babci na oczy. Zraz wie, że coś nie jest w porządku.  
Chociaż nigdy się nie gniewa. A ile umi bajek.

GERDA

=====

Tak, ale bajek najlepiej słuchać w długie zimowe wieczory.

KAJ

=====



KAJ

=====

\*

Pamiętasz tę bajkę o płatkach śniegu i o kwiatach mrozu na szybach?

GERDA

=====

Nie lubię zimy. W lecie zrobię jeden krok i już jestem z tobą.  
A zimą trzeba schodzić z tyłu schodów i wchodzić na tyle schodów.  
Na dworze pada śnieg i babcia nie pozwala wyjść w samej sukience,  
tylko każe się ubrać ciepło, a to zabiera tyle czasu.

KAJ

=====

Mamy na to sposób.

GERDA

=====

Aha. Pieniążek.

KAJ

=====

Tak. Nie trzeba nawet nagrzewać go przy piecu. Wystarczy potrzymać  
pieniążek długo w ręku, a potem przyłożyć do szyby i zaraz lód topnie-  
je.

GERDA

=====

I robią się dwa małe okienka. Trochę mniejsze niż te, ale są to  
zupełnie okrągłe, i widać przez nie tylko jedno oko.

KAJ

=====

Ja widzę twoje oko.

GERDA

=====

A ja twoje.

KAJ

=====



KAJ

=====

Niesz, kiedyś miałem prawdziwego stracha. Nie przyznałem się odrazu bo mi było wstyd. Taki duży , a tchórz .....

GERDA

=====

Wcale nie jesteś tchórzem, nie mów tak. Pamiętasz, jak raz poszedłeś późnym wieczorem do piwnicy, bo wpadł tam mały kotek i piszczał? I mnie bałeś się zupełnie.

KAJ

=====

To było co innego.

GERDA

=====

Co? Powiedz.

KAJ

=====

To było wtedy, kiedy twoja babcia opowiadała nam bajkę o złym czarowniku i o Królowej Śniegu. Pamiętasz?

GERDA

=====

Pamiętam. O złym czarowniku i jego zaklętym lustrze, co to się rozbiło na drobne kawałki. I teraz komu wpadnie do oka okruch takiego szkła, ten widzi wszystko pokrzywione, brzydkie, złe. Ale mów dalej.

KAJ

=====

Wdrapałem się na krzesło, żeby zajrzeć jeszcze na dobranoc do ciebie. A właśnie padał śnieg. Jeden duży , biały płatek uczeplił się skrzynki i .....



GERDA

=====

I co? Taka jestem ciekawa.

KAJ

=====

Kiedy teraz sam nie wiem, czy to był sen, czy może światło księżycy ułożyło się tak dziwnie... Zobaczyłem wyraźnie, że płatki śniegu rośnie, rośnie, zamienia się w taką białą panią. Była wysoka i miała suknię z tysiąca srebrzystych płatków. Przysunąłem twarz do szyby i wtedy - popatrzyła na mnie. Skinęła mi ręką, a ja zląkłem się i zeskoczyłem z krzesła.

GERDA

=====

To musiało być straszne. Ja bym narobiła krzyku na cały dom. I co potem?

KAJ

=====

Potem pomyślałem sobie, że to mogła być Królowa Śniegu i że gdyby ją zaprosić do ciepłego pokoju napewno by się roztopiła. Ale wtedy stehórzyłem.

GER DA

=====

A może to był tylko dąży, biały ptak ?

KAJ

=====

Ptek? W nocy? / zegar bije piątą./ Patrz Gerdo . Już piąta, a tyle jeszcze słońca. Tak ciepło. A jaki śliczny ten obłok co przepływa nad nami. Podobny do dużego gołębia.

GERDA

=====

Albo do nowy.

KAJ

=====



KAJ

=====

do/

Och. Coś mi wpadło w oko.

GERDA

=====

Pokaż . Nie nie widać.

KAJ

=====

Pewnie już samo wyleciało, Trochę boli, ale pewnie wyleciało.

GERDA

=====

Uragaj prędko.

KAJ

=====

Już mi lepiej..

GERDA

=====

Jeszcze trochę zaczerwienione. Naprawdę nie boli? Spróbuj postrzedź w górę, czy nie będzie bolało. O, widzisz? Nasz obłoczek postrzedź się i teraz wygląda jak wielka, biała stekrotka.

KAJ - / szerstko/

=====

Głupia zabawa. Wolę patrzeć na ulicę, niż gapić się nie wiadomo na co.

GERDA

=====

Ależ, Kaj. Na niebie jest tyle światła i chmur. To bardzo, bardzo piękne.

KAJ

=====

Jak dla kogo. Dla Ciebie wszystko jest piękne. I obłok, i te stare chałupy, w których mieszkamy, i pokrzywione skrzynki na oknach.

Obcydne są



Ohydne są te róże. Zasłaniają mi całą ulicę. Patrz, pod tą siedzi robak. Miękki i tłusty. Brrr. Rzucę ci go na włosy.

GERDA  
=====

Kaj, Trzeba powyrywać to zielsko

KAJ  
=====

Trzeba powyrywać to zielsko. / Wyrwa kwiaty./

GERDA  
=====

Co ty robisz ?

KAJ  
=====

To, co mi się podoba. A jak to, co robię, nie podoba się tobie, to możesz sobie iść.

GERDA  
=====

Moje biedne różyczki .

KAJ  
=====

Piękne są tylko płatki śniegu.

GERDA  
=====

Ależ, Kaju. Przecież można się zachwycić i z płatkami śniegu, i kwiatami. Cóż jedno drugiemu przeszkadza ?

KAJ  
=====

Zachwycić się można tylko sobą .



GERDA

=====

Zaczekaj. Mieliśmy oglądać książkę z obrazkami.

KAJ

=====

W sam raz zajęcie dla takich , jak ty głuptasów.

GERDA

=====

Albo poproszę babcię, żeby opowiedziała nam bajkę.

KAJ

=====

Świetnie. A ja stanę za krzesłem babci , włożę okulary - o,tak - i zrobię mądrą minę : /" Moje drogie dzieci. Bardzo, bardzo dawno temu żył zły czarownik ". Och , jakie to wszystko nudne. Z góry wiadomo, jak się wszystko skończy.

GERDA

=====

To może przeczytamy z tej książki jakiś ładny wiersz ?

K A J

=====

Nie znoszę wierszy. Cóż mnie obchodzi czyjeś bajdurzenie? Lubię słuchać , jak ktoś liczy. Matematyka - to piękna rzecz. Mogę ci powiedzieć całą tabliczkę mnożenia i nie omylę się ani razu.

GERDA

=====

Powiedz.

KAJ

=====

Niechęć.

Gerda

=====

O, patrz. Ten sam kotek, coś go wtedy wyciągnął z piwnicy.



Co mu jest w łapkę? Widzisz? Kuleje biedactwo.

KAJ  
=====

Biedactwo, biedactwo. / strzela z procy /.

GERDA  
=====

Jesteś szkaradny. On ma zapewne chorą nóżkę i nie może uciekać.

KAJ  
=====

Masz rację. Jestem szkaradny, bo nie przetrąciłem mu drugiej łapy. Nie cęrpie niemrawych stworzeń i niemrawych dziewczyn - takich jak ty. Czego się znów mażesz?

Gerda  
=====

Kaju, co się z tobą stało? Możesz ty chory? Nie odchodź.

KAJ  
=====

A co mam tu robić z taką beksą? Fe, jak Ty wyglądasz. Oczy zaczerwienione, nos spuchnięty. Jakaś ty brzydka.

k u r t y n a m



23

O B R A Z   D R U G I

---

Górka pokryta śniegiem. Chłopcy i dziewczęta z sankami.

K A J

---

Stary Mateusz chodzi tak ..... /Naśladuje niedołężny chód/.

W S Z Y S C Y

---

Cha, cha, cha.

K A J

---

A kulawy Wojciech podskakuje jak wróbel - ćwir, ćwir, ćwir.

C H Z O P I E C   I

---

Nie wysmiewaj się z Wojciecha. Stracił nogę na wojnie.  
Nie pozwalam ci się z niego śmiać.

K A J

---

Patrzcie, jaki obrońca. To pewnie twój dziadek ten stary żebrak  
dlatego tak go bronisz. A burmistrz, ten gruby, do nosi przed  
sobą brzuch jak kuferek, tak przestępuje z nogi na nogę.....

W S Z Y S C Y

---

Cha, cha, cha.

K A J

---

A ślepa Weronika tak chodzi z wyciągniętymi rękami.

/dzieci milkną./

G E R D A

---

Wstydz się Kaj. To straszna rzecz być ociemniałym. Zamknij oczy  
i pomyśl: nie widzieć nigdy słońca, śniegu ani kochanych towarzyszy.

K A J

---

Czasem bykoby przyjemniej nie widzieć żadnych twarzy, a przynajmniej  
twojej. Teraz wszyscy z drogi, bo ja jadę.



25  
CHŁOPIEC II

=====  
A któż ty jesteś, że wszyscy muszą ci ustępować?

KAJ

=====  
Jestem silny.

CHŁOPIEC III

=====  
Ale jesteś sam, a nas jest kilku i sprawimy ci porządne lanie,  
jak będziesz z nami zaczynał.

KAJ

=====  
Spróbujcie. Dam ja wam wszystkim radę, bo wy jesteście mazgaje  
- a ja nie.

CHŁOPIEC II

=====  
Jesteś wstrętny samolub. A my nie chcemy cię naśladować.

KAJ

=====  
Ja robię zawsze to, co mi się podoba. / śpiewa mel.2/

Nikt mi nie potrzebny,

Nie kocham nikogo,  
na moich saneczkach  
pędzę białą drogą.

Jestem silny, jestem sam  
i o siebie tylko dbam.  
Gniewa mnie babunia  
i Gerda mnie nudzi,  
chciałbym pędzić z wiatrem  
daleko od ludzi.

Jestem silny, jestem sam  
i o siebie tylko dbam.  
Nie kocham nikogo,  
tu mnie nic nie trzyma,  
chciałbym pędzić z wiatrem  
tam gdzie wieczna zima.

Jestem silny, jestem sam



22  
i o siebie tylko dbam.

CHŁOPIEC I  
=====

Kaju, takie masz piękne saneczki - pozwól mi raz zjechać z górki.

KAJ  
=====

Przynieś swoje.

CHŁOPIEC I  
=====

Wiesz, że niemam sanek.

KAJ  
=====

To sobie kup.

CHŁOPIEC I  
=====

Moja mama jest biedna - nie ma za co.

KAJ  
=====

Jak kto jest biedny, to nie powinien się bawić, tylko pracować.

GERDA do chłopca I  
=====

Nie gniewaj się na niego. Proszę, nie gniewaj się. Weź moje saneczki. Możesz zatrzymać je tak długo, jak tylko zechcesz.

CHŁOPIEC I  
=====

Za co ty lubisz tego szkaradnego chłopca?

GERDA  
=====

Jak śmiesz tak mówić o Kaju?

CHŁOPIEC I  
=====

Sama wiesz dobrze, jaki on jest.



28  
GERDA

=====

Pokochałam go, kiedy był jeszcze zupełnie inny. Nie wiem, dlaczego się tak zmienił. Ale nie mogę go teraz zostawić samego.

CHŁOPIEC III / do Kaja /

=====

Odsuń się. Daj nam trochę pojeździć.

KAJ

=====

Ani mi się śni. Dopuki się nie znudzę, nie dam wam tej ~~gotówki~~ górkę. Możecie sobie iść gdzie indziej.

CHŁOPIEC III

=====

Ale to jest najlepsza górkę i najbliższej miasteczka. Brrr. Już mi nogi zmarzły. Tak ciągle stoję w miejscu.

KAJ

=====

Pobiegaj sobie w kółko to się rozgrzejesz. /chwytam ci sanki i ucieka./

CHŁOPIEC III

=====

Moje sanki. Moje sanki.

CHŁOPIEC II

=====

Puść nas. My chcemy też zjeżdżać.

KAJ

=====

Masz tam drugą górkę.

CHŁOPIEC II

=====

Ale tamta jest niższa i mniej stroma. Trzeba się ciągle odpychać bo sanki same nie chcą zjeżdżać.



KAJ

=====

To się odpychał. Będziesz miał lepszy apetyt wieczorem.

GERDA

=====

Ale przecież zmieścimy się wszyscy na tej górze Kaj.

KAJ

=====

Nie, bo tu tylko ja mam swój tor. Nie puszczę nikogo. O, patrzcie, chudy Chrystian przyszedł.. Dawno go tu nie było.

GERDA

=====

Cherował. Chodź do nas, Chrystianie. Będziemy biegali<sup>li</sup> razem, bo zmarzniesz. Zaraz dostanę z powrotem moje saneczki, to się przewiezę. A teraz chodź, pobiegamy.

CHRYSZTIAN

=====

Dziękuję ci, Gerdo, ale ja jeszcze nie mogę biegać. Byłem bardzo chory. Bawcie się i nie zwracajcie na mnie uwagi. Kiedy patrzę jak wy się bawicie, to i mnie się robi weselej.

KAJ

=====

Dobry sobie. "Bawcie się i nie zwracajcie na mnie uwagi". A nie pomyśli, że jak stanie przed oczyma, to człowiek traci ochotę do zabawy.

GERDA

=====

Prawda Kaj? Zaraz tak przykro, jakby się samemu zawiniło, że można biegać prędko, skakać z górki - a on, biedny, tylko patrzy. Ja tak samo czuję, jak ty.

KAJ

=====

Ależ ja nie takiego nie czuję. Brzydzę się tylko wszystkim, co słabe, chorowite i mazgajowate. I dlatego nie mogę patrzeć na niego.



CHRISTIAN

=====

Nie mnie to nie obchodzi, co pleciesz. Ale spójrz na Gerdę -  
ona się tak przejmuję tym, co mówisz. Po co jej dokuczasz?  
Przecież widzisz, że zaraz się rozplacze.

KAJ

=====

Ona ciągle płacze. Widocznie jej to sprawia przyjemność.

CHRISTIAN

=====

Ty chyba nie masz serca?

KAJ

=====

Człowiek bez serca nie może żyć. Z drogi ....

CHELOPIEC I

=====

Chodźmy do domu. Co za przyjemność patrzeć, jak się Kaj bawi?  
Znajdziemy sobie jeszcze ładniejsze miejsce do zjazdów. I ty chodź  
z nami Gerdo. Zostaw tego Smoluba.

KAJ

=====

Szczęśliwej podróży.

/Wszyscy wychodzą. Gerda po chwili wraca./

GERDA

=====

Nie będzie ci smutno? Może zostać z Tobą.

KAJ

=====

Przyczepiłaś się jak smoła. Chcesz - zostań. Nie chcesz - idź.  
Cóż mnie to obchodzi? /Gerda odchodzi powoli. Zmierzch. Wicher.  
Do Kaja zbliża się Królowa Śniegu./



KAJ

=====

Ach, jak mi się zimno zrobiło. Ale to tylko przez chwilę.  
Dlaczego jeszcze nie jedliśmy ?

KROLOWA SNIEGU

=====

Daj rękę.

KAJ

=====

A moje saneczki ? Gdzie uwiałem moje saneczki ?  
/ Ochodzi z Królową Sniegu /

GERDA / wbiega

=====

Kaj . Gdzie jesteś, Kaj .

CHRYS-TIAN / nadchodzi /

=====

Czy to ty , Gerdo ? Czego szukasz ? Już prawie ciemno .

GERDA

=====

Czy nie widziałeś gdzie Kaja ? Nie był na obiedzie, już  
zbliża się wieczór - a jego nie ma.

CHRYS-TIAN

=====

Widziałem. Przejechał koło mnie we wspaniałych saniach z jakąś  
białą panią.

GERDA

=====

To chyba nie był Kaj ?



GERDA / wbiega /  
=====

Kaj. Gdzie jesteś Kaj.

CHRYSSTIAN / nadchodzi /  
=====

Czy to ty, Gerdo? Czego szukasz? Już prawie ciemno.

GERDA  
=====

Czy nie widziałeś gdzie Kaja? Nie był na obiedzie, już zbliża się wieczór - a jego nie ma.

CHRYSSTIAN  
=====

Widziałem. Przejechał koło mnie we wspaniałych sankach z jakąś białą panią.

GERDA  
=====

To chyba nie był Kaj?

CHRYSSTIAN  
=====

Napewno Kaj. Przejeżdżał bardzo blisko. Widziałem nawet niedźwiedzie futro, w które był otulony. Za saniami przywiązane były jego małe saneczki.

GERDA  
=====

W którą stronę odjechał?

CHRYSSTIAN -/wskazuje/  
=====

Tam. /Gerda idzie w tym kierunku/ Ależ Gerdo. Jego poniosły wielkie, bystre konie. Nie dogonisz go. Wracaj do domu. Zaraz będzie noc.

GERDA  
=====

Dogonię go - na pewno dogonię.



O B R A Z T R Z E C I

Ogród wróżki. Dom z kolorowymi okienkami. Wiśnia obsypana  
dojrzałymi owocami.

QDA - /śpiewa mel. - 4 /

Mój najmiłszy, mój promyku,  
patrzysz ciągle na świat cały.  
czyś nie widział, gdzie jest teraz  
Mój Kaj mały?

Jaskółeczko szczebioteczko,  
co w gorących byłś krajach,  
czyś po drodze nie spotkała  
mego Kaja?

O, szumiąca, bystra rzeko,  
co znasz lądy, co znasz morze -  
jeśli ty mi nie pomożesz,  
która pomoże?

Oddam ci bućki moje,  
Te nowiutkie, te czerwone,  
tylko powiedź, gdzie on poszedł,  
w którą stronę?

/ rzuca bućki do rzeki, idzie dalej boso./

Jaki ładny mały domek. A jak ślicznie musi wyglądać świat przez  
te kolorowe okienka. A co tu kwiatów. Jak pachną. Może tu mi  
ktoś powie, gdzie jest Kaj?



Wróżka

=====

Biedne dziecko ko. Jakim sposobem zawędrowałaś sama tak daleko ?

GERDA

=====

Szukam Kaja . W domu wszyscy mówią, że go nie znajdę, ale ja w to nie wierzę. Więc poszłam go szukać.

WRÓŻKA

=====

A gdzie masz zamiar go szukać.?

GERDA

=====

Na dalekim świecie.

WRÓŻKA

=====

Świat jest duży , a ty taka mała. Jakże go przewędrujesz na swobodnych nóżkach ? Nie masz bucików ?

GERDA

=====

Miałam - ale wrzuciłam je do wody . Podarowałam rybce, która przepływa koło naszego domu, żeby zaprowadziła mnie do Kaja.

WRÓŻKA

=====

A ktoś to jest ten Kaj , moje dziecko ? Twój brat ?

GERDA

=====

Nie , ale kocham go jak brata. Może pani coś wie o Kaju ?  
Czy pani go nie widziała ?



WRÓŻKA

=====

Jeżycze nie , ale napewno przyjdzie do mnie . Wsz-ystkie drogi z dalekiego świata prowadzą koło mego domku. Nie smuć się moje dziecko. Jak ci na imię.

GERDA

=====

Gerda.

WRÓŻKA

=====

Widzisz, Gerdo, są tu wiśnie nisko na gałęziach. Możesz zrywć ile tylko zechcesz. A tam rosna kwiaty . Maślę, że je polubisz. Możesz sobie obejrzeć wszystko w moim domku i całym ogrodzie .

GERDA

=====

Jakie śliczne światło. Mam w domu kolorowe szkiełka . Jak przez nie patrzeć, to zaraz się robi wesoło. Cały świat jest czerwony, niebieski albo żółty. Nawet kiedy pada deszcz, a spojrzysz się przez żółte szkiełko,- to świeci słońce. Prawda ?

WRÓŻKA

=====

Dostaniesz pokoik z żółtymi szybami w oknie , żebyś zawsze widziała słońce. A teraz zjedz trochę wisienek , są bardzo smaczne. Nigdzie nie ma takich wiśni, jak moje. I usiądź tu na progu, to cię uczeszę. Co się dzieje z twoimi włosami. Ach, ten wiatr Będę cię czesała zaczarowanym grzebieniem każdego ranka , bo zostaniesz ze mną na zawsze . Zobacysz, jak nam będzie dobrze razem. Jedź mała. Już Już od dawna tęsknię do takiej uroczej małej dziewczynki.



GERDA

=====

A czy KAJ przyjdzie tu na pewno ?

WRÓTKA

=====

Przyjdzie, przyjdzie. Ale nie myśl o nim. Będiesz się bawiła  
cały dzień w moim pięknym ogrodzie.

GERDA

=====

Dopóki Kaj nie wróci.

WRÓTKA

=====

A gdy słońce zajdzie za wysokimi wieżami, zaprowadzę cię do  
Złoteczka. Położę cię spać na czerwonych, jedwabnych poduszkach,  
haftowanych w fiołki. A pod twoim oknem zakwitną najpiękniejsze  
róże i będą ci opowiadały bajki, dopóki nie zaśniesz.

GERDA

=====

Co się dzieje z różami w naszych okienkach? Na pewno wszystkie  
powiodły. Dobrze że i tu u pani kwitną róże. Zdaje mi się, że  
jestem w domu z babcią i z Kajem.

WRÓTKA / śpiewa czesząc Gerde - mol. 5 /

=====

Spij, Maleńka Gerdo, śliczne oczka zmrud,  
zapomnisz o domu i o płatkach róż.  
Po twym małym Kaju zginął wszelki ślad .  
przez szn różowe szybki spojrzysz w czarów świat.

W upartym szukaniu przeszła ś wiele dróg -  
nareszcie trafiłaś na zaklęty próg.



- 227 -

Nie wzbudzi tych wspomnień róż kwitnący krzak -  
kładę ci na oczy kolorowy mak.

Spi. Muszę ją zatrzymać u siebie. Kiedy się zbudzi, nie będzie pamiętała o niczym. Przecież uczesałam ją zaczerowanym grzebieniem. Tylko trzeba zakryć ten krzak różany, bo jak zobaczy różę, może przypomnieć sobie Kaja i odejście. / zakrywa krzak róży zieloną chustką / Gerdo, Gerdo, zbudź się.

Gerda  
=====

Jak tu ładnie.

WRÓŻKA  
=====

Masz tu wszystkie kwiaty, jakie tylko są na świecie. Wszystkie kwitną jednocześnie.; porozmawiaj z nimi .

GERDA  
=====

Teraz będę się bawiła. Czy tu nie ma huśtawki ?

WRÓŻKA  
=====

Pójdę, zawieszę ci huśtawkę, a ty pobaw się tymczasem przed domem.

GERDA  
=====

Czy ja tu dawno jestem ?

Wróżka  
=====

Zawsze tu byłeś , moje dziecko.

GERDA  
=====

A czy za tym ogrodem jest coś jeszcze ?



WRÓŻKA

←=====

Nie ma nic.

GERDA

=====

I nie tam nie rośnie i nie śpiewa ?

WRÓŻKA

=====

Nie. Tu masz wszystko. O , patrz, ile kwiatów .

GERDA

=====

Znam je. Ale zdaje mi się, że któregoś tu brak. Tylko nie mogę sobie przypomnieć, co to za kwiat. Czy pani nie wie ?

WRÓŻKA

=====

Nie myśl o tym czego nie ma. Baw się, a ja pójdę zawiesić huśtawkę. / Ośchodzi./

GERDA

=====

Proszę pani, proszę pani. Nie włożyła oanicz kapelusza.

WRÓŻKA

=====

To nic, Gerdo. Tu słońce łagodne. Nie pali.

GERDA

=====

/ ogląda kapelusz wróżki /

Jaki ten kapelusz śmieszny i ładny. Malowane kwiaty. Narcyz, powój - a ten ? Jakże on się nazywa ? Bratek. A tu gałązka akacji. A tu / róża. Najpiękniejsza ze wszystkich kwiatów . Jak to ? Czy tu nigdzie nie ma róż ? Tu nie ma. I tu nie ma.



Czy to możliwe ? / Fochyla się nad przykrytym krzakiem, odrzuca chustkę /. Róża. Jaka śliczna róża. O, mój kwiatuszku. Kiedyś widziałam cię, ale nie tu, gdzieś daleko... w moim domu. Babciu . Kaju. Jak to się stało, że mogłam o was zapomnieć? Przecież muszę szukać Kaja. Czy nie wiesz różyczko, gdzie on jest? Czy myślisz, że umarł i że go nigdy nie zobaczę?

RÓŻA / głos z za sceny/  
=====

Nie umarł. Wracam z kraju ciemności. Tam są wszyscy umarli, ale Kaja nie widziałem. On muso być gdzieś na świecie. Pewno za rzeką za lasem.

GERDA  
=====

Dziękuję ci bardzo. Muszę już iść i szukać mego Kaja . Do widzenia, śliczna moja różyczko .

Szumny lesie, śpiewny lesie,  
dobrą wieść mi daj -  
powiedz mi, w którą stronę  
Odszedł miły Kaj.

Czy w tę, gdzie się rankiem budzi  
słońca złoty krąg,  
czyk tu, gdzie się zapach niesie  
od kwitnących łąk ?

Czy tam , gdzie mnie woła, wzywa  
dzieciolowy stuk ?  
Powiedz, gdzie mam szukać Kaja,  
na której z tych śróg.  
Stary lesie, cichy lesie,  
graj szumami, graj.



Wyśpiewaj mi, w którą stronę  
poszedł miły Kaj.

/ k u r t y n a /







OBRAZ CZWARTY

=====

Przed pałacem Księżniczki . Widać drzwi zasłonięte kotarą.  
Na schodach siedzi Kruk. Wchodzi Gerda.

KRUK

=====

Dż - dobry. Dż - dobry. Kra. Kra. Dokąd tam idziesz, młoda  
dziewczynko.

GERDA

=====

Czy nie widziałeś Kaja?

KRUK

=====

Kra. Możliwe . To bardzo możliwe.

GERDA

=====

Naprawdę? / Sejska Kruka./

KRUK

=====

Spokojnie. Spokojnie. Myślę, że to mógł być twój Kaj, ten  
chłopiec, który został mężem księżniczki. Ale teraz na pewno  
zapomniał o tobie. Mam w pałacu krewniczkę, oswojoną wronę,  
i wiem o wszystkim , co się tam dzieje.

GERDA

=====

Czy Kaj mieszka u księżniczki ?



KRUK  
=====

Tak. Posłuchaj. Ale będzie mi trudno mówić twoją językiem. Czy rozumiesz język ptaków? Byłoby mi łatwiej opowiadać.

GERDA  
=====

Nie, ale jeżeli będziesz mówił o Kaju, zrozumiem każdy język.

KRUK  
=====

Opowiem tak, jak potrafię, ale nie będ się to dobre opowiadanie.

GERDA  
=====

Mów prędko, co wiesz o Kaju .

KRUK  
=====

W pałacu mieszka księżniczka. Jest bardzo mądra .Zanim znalazła sobie męża, cały czas siedziała na tronie. Ale to podobno nie jest takie przyjemne, więc postanowiła wyjść za mąż. I tylko za takiego, który odpowiadałby na wszystkie zadane mu pytania. A pytania były bardzo trudne. Nie wiem napewno, czy to właśnie był Kaj. Wielu starało się o rękę księżniczki.

GERDA  
=====

A co Kaj ? Czy był międszy nimi ? Kiedy przyszedł ?

KRUK  
=====

Miej cierpliwość. Zaraz do tego dojdziemy. Na trzeci dzień przyszedł pieszo chłopiec - nie miał ani konia, ani karety. Szedł wesoło, oczy mu błyszczały jak twoje, ubrany był ubogo.



GERDA  
=====

To był Kaj .

KRUK  
=====

Na plecach miał tornister.

GERDA  
=====

Nie, to były pewnie jego sanki. Odszedł z sankami.

KRUK  
=====

To możliwe. Nie przyglądałem się tak dokładnie, bo z natury nie jestem ciekawy. Ale opowiadała mi moja oswojona krewniaczka, że kiedy chłopiec zobaczył srebrną gwardię i lokajów w złocie - wcale się nie zmieszał. Skinął im głową i powiedział: "Jakie to musi być nudne tak stać na schodach". Buciki jego skrzypiały okropnie, gdy wchodził do sali tronowej, ale on nie sobie z tego nie robił.

GERDA  
=====

To na pewno był Kaj. Jego buciki zawsze skrzypiały. Czy zechcesz zaprowadzić mnie do pałacu ?

KRUK  
=====

Łatwo się to mówi - ale jak to zrobić? Zapytam o to moją krewniaczkę. Za chwilę ma tu przyjść. Wyjdę na spotkanie.  
/ Wychodzi. Po chwili wraca z Oswojoną Wroną./

OSWOJONA WRONA  
=====

Mój kuzyn opowiedział mi o tobie, moje panienko. Twoje przywią-



OBRAZ PIĄTY

Les. Szalasz rozbójników, ustawiony tak, że całe wnętrze jest widoczne. Obok szalasu - ognisko. Rozbójnicy nasłuchują.

ROZBÓJNICY / śpiewają - mel. - 6/-

W ciemnym lesie ciemną zgrają  
Rozbójnicy się chowają,  
w czarnym lesie gronadami  
obozują pod drzewami.

Każdy spój w lesie pan,  
bez muzyki idzie w tan.

Pije wino , idzie w tany,  
pas na skotem nabijany,  
chodzi nocą w ciemnym borze  
i rozbija , kogo może.

Każdy spój w lesie pan,  
pije wino idzie w tan.

ROZBÓJNIK I

Turkot .

STARA ROZBÓJNICA

Ktoś jedzie. Karetą. Błyszczy jak słońce.

ROZBÓJNIK I

Jest ze szczerego złota. Jej blask aż w oczy kłuje. Nie można tego znieść.



STARA ROZBÓJNICA

=====

Słuchajcie. Słuchajcie.

ROZBÓJNIK I

=====

Jedźcie, jedźcie. Stańcie.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

=====

Wysiadła z niej mała dziewczynka.

ROZBÓJNIK I

=====

Idźcie w naszą stronę.

ROZBÓJNIK II

=====

Wcale się nas nie boj.

STARA ROZBÓJNICA

=====

Jaka biała i śliczna. Jest potulna jak małe jagniątko. Dopierożby ją można było gnać do roboty.

GERDA

=====

Czy państwo nie widzieli gdzie Kaja ? Podobno przejeżdżał przez tę las?

ROZBÓJNIK I

=====

A jakże. A jakże.

GERDA

=====



GERDA

=====

Naprawdę? To może mi pan powie, w którą stronę pojechał?

ROZBÓJNIK II / śpiewa - mel. 7./

=====

Za lasem, za borem  
za polem, za rzeką,  
gdzie oczy poniosą,  
odjechał daleko.

GERDA

=====

W którą stronę, dobry panie? To i ja tam pójdę.

STARA ROZBÓJNICA

=====

Nigdzie nie pójdziesz. Bardzo mi się przydasz. Jestem strasznie  
przepracowaną.

ROZBÓJNIK I

=====

Leniuszysko. Cały dzień wyleguje się na słomie.

STARA ROZBÓJNICA.

=====

Chodź tu, chodź, moja piesszotko. Zostaniesz u nas. Nic ci złego  
nie zrobimy. Wyręczysz mi trochę w gospodarstwie. Nie mogę sobie  
dać rady.

GERDA

=====

Chętnie bym pani pomogła, ale muszę szukać Kaja.



STARA ROZBÓJNICA  
=====

A ja muszę mieć kogoś do pomocy. Z samego rana przyniesiesz mi do łóżka coś do zjedzenia. Zawsze jestem głodna, kiedy się budzę. Potem jem jes zeze jedno śniadanie, obiad, podwieczorek. A na kolekcję już wstanę. Trzeba wyprostować obolałe po pracy kosteczki.

ROZBÓJNIK I  
=====

ojoj . Dawno się tak nie uśmieiałem.

STARA ROZBÓJNICA  
=====

N<sup>1</sup>e umiesz zachować godności wobec służby.  
/ do Gerdy / Przed snem przyniesiesz mi coś do wypicia i  
Zawsze w nocy bardzo mi się chce pić

ROZBÓJNIK III  
=====

Tylko tyle .

STARA ROZBÓJNICA  
=====

No, oprócz tego, musisz to , co trzeba , uprać , wyszorować,  
połatać. Latem nazbierasz jagód, grzybów, orzechów. Zimą  
będziesz łapała w sidła króliki, zajęce, leśne gołębie i wszystko  
co da się złapać. A wieczorem będziesz mi zdejmowała buty.

ROZBÓJNIK III  
=====

A w nocy ?

STARA ROZBÓJNICA  
=====

A w nocy będziesz mi opowiadała bajki, bo czasami zasnąć nie



nozę z przepracowanie. / Do rozbójnika II / No, czego się  
znowu śmiejesz ?

ROZBÓJNIK II / śpiewa - mel. 8 /

Jakże nie mam być wesoły,  
Kiedy śmiech mnie w gardle gęapie?  
Ona nie śpi, a tak chrapie,  
że spadają z drzew dzięcioły.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Ja nie chcę, żeby ona wszystko robiła dla ciebie. Chcę się z nią  
bawić.

STARA ROZBÓJNICA

To z ciebie taka córka ? Tak kochasz matkę ? Wolisz , żeby  
jakaś przybłoda leżała cały dzień do góry brzuchem, a twoja  
biedna spracowana matka .....

ROZBÓJNIK III

Pytluj , pytluj, może skończysz do rana.

Rozbójnik II / śpiewa - mel ?/

Leżała na słońcu  
bardzo nieszczęśliwa,  
bo nawet leżenie  
robotą nazywa.

ROZBÓJNIK III

Dorzuc drewno do ognia .



STARA ROZBÓJNICA  
=====

Ani myślę. Nie poto mam ciebie , żeby tak ciężko pracować.

ROZBÓJNIK III  
=====

Ogień zgaśnie.

STARA ROZBÓJNICA  
=====

Rozpalisz nowy.

ROZBÓJNIK I  
=====

Jak ogień zgaśnie, przyjdą tu wilki.

STARA ROZBÓJNICA  
=====

Sam jesteś wilk. / Gerda dorzuca drewno. / O, jaka to usłużna.

ROZBÓJNIK III.  
=====

Pewnie że nie taki leśnik , jak ty.

GERDA  
=====

Bardzo państwu przepraszam, że przeszkodziłam w zabawie. Jeżeli państwo nic nie wiedzą o Kajju, to już sobie pójdę.

STARA ROZBÓJNICA  
=====

Zostaniesz, będziesz za mnie pracowała.

MAŁA ROZBÓJNICZKA  
=====

Zostaniesz, będziesz się ze mną bawiła.



STARA ROZBÓJNICA

Ona jest do roboty, nie do zabawy.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Ona jest do zabawy nie do roboty.

STARA ROZBÓJNICA

Jak będziesz taka uparta, to ciebie wyrzucę, a ją zabiję.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Ona będzie się ze mną bawiła.

STARA ROZBÓJNICA

Ona musi ze mną pracować.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Właśnie, że nie.

STARA ROZBÓJNICA

Właśnie, że tak.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

A nie.

STARA ROZBÓJNICA

A tak.

ROZBÓJNIK III

Cicho baby.

0000



ROZBÓJNIK I

Co za wrzaski.

ROZBÓJNIK II

Krzyk w całym lesie.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

A nie.

STARA ROZBÓJNICA

A tak. / Mała grzebie ją w ucho / . Ach ty przeklęty bachorze.  
/ skacze na jednej nodze, trzymając się za ucho ./

ROZBÓJNICY / śpiewają - mel. 3./

Tańczy, tańczy, aż niedźwiedzie  
patrzą z leśnej jony.  
Mówią sobie: mój sąsiedzie,  
i my tak płasamy.

STARA ROZBÓJNICA

Biegnijcie do złotej karety. Dzieweczyna jest moja.

ROZBÓJNIK III

Kareta nasza.

STARA ROZBÓJNICA

Ale dziewczyna moja.

ROZBÓJNIK I

Karete sprzedany.



STARA ROZBÓJNICA  
=====

Nakupiny mnóstwo jedzenia, czekolady, kiełbasy, bananów i -  
kwaszony ogórek.

ROZBÓJNIK II  
=====

I całą beczkę wina.

STARA ROZBÓJNICA  
=====

Będziemy jedli, pili, całą noc na mięciutkiej słomie leżeli,  
potem znów jedli i znów pili, i znów na słomie leżeli, hura,  
hura.

ROZBÓJNIK III  
=====

Biegnijmy do złotej karoty.

ROZBÓJNIK I  
=====

Przez krzaki.

ROZBÓJNIK III  
=====

Przez rowy.

/ wybiegają. Obie dziewczynki wchodzi do szałasu./

MAŁA ROZBÓJNICZKA  
=====

Obróć się do mnie plecami. Jesteś prawie taka duża , jak ja.  
Tylko napewno nie taka silna. Nie powinni cię zabijać. Dopiero  
wtedy , kiedy się z tobą pogniewam. Jesteś pewnie księżniczką.



GERDA

=====

Nie. Jestem zwyczajną dziewczynką i szukam po świecie Kaja. Odjechał, nie wiem gdzie i z kim. A ja go kocham i muszę go znaleźć. Byłam już u wróżki i w pałacu księżniczki. Tam właśnie dostałam tę złotą karetę i szubkę, i mufkę, i bućki.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

=====

Nie powinni cię zabijać nawet wtedy, kiedy będę na ciebie zła. Zrobię to sama. / Pokazuje nóż / Musisz spać w nocy tu, obok mnie, razem z moimi kochanymi zwierzętami. Masz kubek mleka i chleb.

GERDA

=====

Dziękuję. Ale może i ty jesteś głodna. Podzielimy się.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

=====

Nie lubię mleka. Dlatego ci dałam. To jest moje kóńko.

GERDA

=====

A co się tam tak trzepie pod sufitem ?

MAŁA ROZBÓJNICZKA

=====

To moje gołębie. Jest ich ze sto - a wszystkie należą do mnie.

GERDA

=====

A tam co jest ? Och, tak się coś błyszczy.



MAŁA ROZBÓJNICZKA

Tam siedzą leśne dzikusy.

GERDA

Jakie?

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Lis, zając, wilk, kruki. Mam nawet dzięcioła i sowę. Ale muszą być zamknięte, bo inaczej zaraz uciekają.

GERDA

Pewnie im smutno i źle... Czemu je trzymasz w niewoli ?

MAŁA ROZBÓJNICZKA

A czy ty wiesz, co to jest zwierzę albo ptak ? Mieszkaś przecież w mieście.

GERDA

Mam w domu książkę z obrazkami.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Co to jest obrazek ?

GERDA

Jak ci to powiedzieć ? No... To jest taki gołąb, jak Twój , tylko namalowany na papierze. I lis, i wilk.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

A rusza się i gryzie ?



GERDA

=====

Nie, nie rusza się, bo nie jest prawdziwy.

Mała ROZBÓJNICZKA

=====

To nieciekawe. Najprzyjemniejsze zwierzę jest takie, które można ślepać, a ono wyrywa się, piszczy, gryzie. To dopiero zabawa. O, widzisz. To jest mój stary, kochany ren. Tego też muszę trzymać na uwięzi, bo inaczey - uciekłby.

GERDA

=====

Jaki śliczny ren. Czy ma takie smutne.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

=====

A wiesz dlaczego? Bo się mnie boi. Codziennie wieczorem łaskoczę go po szyi nożem ostrym nożem. O, zobacz. Już się cały trzęsie.

GERDA

=====

Czy ty masz nos przy sobie nawet podczas snu ?

MAŁA ROZBÓJNICZKA

=====

Zawsze śpię z nożem. Nigdy nie wiadomo, co się może przytrafić. Od jak dawna szukasz swego Kaja ?

GERDA

=====

Od wlosny.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

=====

Hasz cierpliwość. Mnie napewno znudziłoby się tak długo szukać jednej rzeczy. I myślisz, że go znajdziesz ?



GERDA

=====

Jeśli nie umrę - znajdę.

MAŁA HOZBÓJNIEZKA / sasypia-~~+~~

=====

REN

=====

Gdybym mógł przerwać  
snuć, co mnie trzyma,  
pędziłbym, leciał  
tam, gdzie jest zima

Przede mną za mną  
ogromny bór -  
strzegą mnie ludzie  
i więzi sznur.

Wielką równiną  
po białym śniegu  
pędziłbym, leciał  
w szalonym biegu.

Polarna zorzo  
na zimnym niebie  
Jakże mi tutaj  
tęskno do ciebie.

Widziałem małego Kaja. Właśnie wyskubywałem noch spod śnież-  
nej saspy, gdy przejeżdżał razem z królową śniegu przez las.

GERDA

=====

Nów dalej, kochany renie. Dokąd pojechała królowa śniegu?  
Czy wiesz coś o tym?



REN

Pewnie pojechała do Laponii, tam gdzie jest lód i śnieg,  
gdzie jest najładniej i najpiękniej. Nie wiem nawet, jak to  
można skakać swobodnie po wielkich, białych równinach.

GERDA

Czy Królowa Śniegu zawsze tam mieszka? Czy teraz mogłabym  
ją znaleźć w Laponii?

REN

Nie Królowa ma tam tylko pałac leśny. Jej zamek stoi daleko  
na samym biegunie północnym.

GERDA

Ach, Kaj. Mój biedny, kochany Kaj.

MALA ROZBÓJNIOŻKA / budzi się /

Zbudziłaś mnie i nie mogę teraz spać. Dlaczego nie śpisz  
w nocy, jak sowa?

GERDA

Ren powiedział mi, że Kaj jest u Królowej Śniegu. Widział,  
jak z nią jechał w białych smokach przez las.



MAŁA ROZBÓJNICZKA / wzdycha/

Widać nie będę miała z ciebie pociechy. Jeżeli nawet w noc  
gadasz o Kajju, co to będzie w dzień? Już mi obrzydł ten twój  
Kaj. / Do rena / Czy wiesz gdzie jest Laponia ?

REN

Któż to może wiedzieć lepiej ode mnie? Tam się urodziłem,  
wyrósłem, tamśkałem po wielkich równinach.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Słuchaj no wszyscy jeszcze śpią. Niedługo będzie świt. Pili  
wczoraj z dużej beczki i teraz chrapią. Trzeba się szybko  
decydować. Odwiążę twój sznur i pozwolę ci błądzić blac do  
Laponii. Zaprowadzisz Gerdę do Królowej Śniegu. Słyszales  
napewno to co opowiadała, bo mówiła właśnie to samo.

REN

Do Laponii.

GERDA

Jakaś ty dobra.

MAŁA ROZBÓJNICZKA

Ważniemy sznur i.....

REN

Sznur ? Czy ona też będzie mnie wiązała ?



MALA ROZBÓJNICZKA

Ciągle się tylko boisz. Praywiąże ją do ciebie, bo spadłaby w drodze.

REN

Będę ją niósł ostrożnie.

MALA ROZBÓJNICZKA

Masz z powrotem swoje buciki i szubkę. Ale miłkę zatrzymam przy sobie, bo mi się bardzo podoba. Nie powinnaś jednak marznąć. Daj ci rękawice mojej matki. Sięgając aż do łokcia, wciągnij je.

GERDA

Kochana moja, jak ci się odwdzięczę?

MALA ROZBÓJNICZKA

Nie mogę znieść tego, że baczysz. Ale teraz powinnaś być już zadowolona. Masz tu dwa bochenki chleba i szynkę. Nie będziesz głodna. A tobie reniku, nie nie zaszkodzi, jak się przegłodzisz.  
/ Słychać głośno chrapanie /

GERDA

Czy to?

MALA ROZBÓJNICZKA

To mamusia. Pewnie się zaraz obudzi. Pośpiesz się

GERDA

Dziękuję ci. Bądź zdrowa.

MALA ROZBÓJNICZKA / do rena /

A teraz pędź. / Ren i Gerda wychodzą / Musi być z tego Kaja nie lada niepoń, że się tak włóczy po świecie. Chciałabym wiedzieć czy wart jest tego, żeby pędzić za nim na koniec świata



Kaj

=====

Czego chcesz? Królowa nie pozwoliła mi nikogo przyjmować.

GERDA

=====

Nie poznajesz mnie? Przeszłam cały świat, szukając ciebie.  
Przypomnij sobie. Jestem Gerda. Och, jakis ty zamrznięty.  
Pamiętasz nasze małe okienka i róże w skrzynkach na dachu?  
Daj ręce, rozgrzeję ci je trochę.  
/ rozciera jego ręce, chucha na nie. /

KAJ

=====

Nie przeszkadzaj mi. Muszę ułożyć coś z tych odłamków lodu.  
Inaczej nie dostanę nowych łyżew.

GERDA

=====

Pomogę ci.

KAJ

=====

Idź sobie.

GERDA / śpiewa - mel. 1. /

=====

W okienkach iadebki  
maleńkiej na górze  
w-yrosły, rozkwitły  
w skrzyneczkach dwie róże.

Pachnących różyczek  
czerwieni się kwiat.

Jak dobrzy są ludzie  
jak piękny jest świat.

W majowym deszczyku  
w promieniach słoneczka



wyrosły , rozkwitły  
w dromnianych skrzyneckach.

Pachnących różyczek  
czerwieni się kwiat.  
Jak dobrzy są ludzie,  
jak piękny jest świat.

KAJ

=====

Dlaczego śpiewasz tak, że się aż ciasną robi w piersiach?  
Przestań, przestań. / płacze /

GERDA

=====

Nie płacz.

Kaj

=====

Odejdź.

GERDA

=====

/Wyjmuje chusteczkę /

Poczekaj, obetrę ci oczy.

Kaj,

=====

Och.

GERDA

=====

Oo się stało?

KAJ

=====

Coś mnie tak woku zakłuło.

GERDA

=====

Patrz, jaki duży okruch, jakby kawałek szkła.



KAJ

=====

Gerdo. Kochana Gerdo. Gdzie byłeś tak długo? Gdzie ja  
byłam? Jak tu zimno! Jak pusto. Chcę do domu.

GERDA

=====

Dobrze Kaj. Zaraz wrócimy do twojej mamy i do babci.

KAJ

=====

Czy moja mama bardzo się martwiła o mnie? A twoja babunia?  
A ty? Czy w naszych okienkach kwitną róże? Opowiedz i  
zaprowadź mnie jaknajprędzej do domu.

GERDA

=====

Chodźmy stąd. Królowa Śniegu może wrócić, zatrzyma cię.

Kaj

=====

Franca, Nie mogę skąd odejść. Królowa Śniegu powiedziała:  
" Jeżeli ułożysz rzecz najważniejszą na świecie - zwrócę  
ci wolność. " Ale ja nie wiem co to jest , i muszę zostać.  
Gerdo, ja już chyba nigdy nie odejdę z tego strasznego pałacu.

GERDA

=====

Więc to ma być rzecz najważniejsza w świecie ?

KAJ

=====

Tak,

GERDA

=====

To przecież takie łatwe. / rysuje serce na lodzie /.



KAJ  
=====

Serce.

/ Gerda i Kaj śpiewają - mel. 5./

Gorące serca, wierne serca  
zwalczają wszelkie przeszkody,  
znajdą zbłąkanych w świecie dalekim,  
roztopią polarne lody.

Tylko idź śmiało przez bory, rzeki -  
czy ciemna noc, czy słońce -  
pójdą za tobą przez świat daleki  
i nasze serca gorące.

Gorącym sercom, wiernym sercom  
na świecie wszystko pomaga,  
byle w nich płonął ogień zapędu,  
wytrwałość, przyjaźń, odwaga.

Tylko idź śmiało przez bory, rzeki -  
czy ciemna noc, czy słońce -  
Pójdą za tobą, przez świat daleki  
i nasze serca gorące.

Zwierzęta, ludzi, moc natury,  
przedszczenie świata nieznierne,  
wszystko zwyciężą, wszystko przemogą  
gorące serca i wierne.

Tylko idź śmiało przez bory, rzeki -  
czy ciemna noc, czy słońce -  
Pójdą za tobą, przez świat daleki  
i nasze serca gorące.



extra copies to show how  
numerous they

March 13, 1912

Barbara Gyer